

ks. Krzysztof Smykowski

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ORCID: 0000-0002-9173-5891; e-mail: krzysztof.smykowski@kul.pl

<https://doi.org/10.4467/25443283SYM.18.028.9709>

CZY CHRZEŚCIJANIE MOGĄ „NARZUCAĆ” SWOJE PRAWA LUDZIOM MAJĄCYM INNY ŚWIATOPOGLĄD?

Uwagi na marginesie debaty społecznej w Polsce

CAN CHRISTIANS „IMPOSE” THEIR RIGHTS ON PEOPLE
WHO HAVE A DIFFERENT WORLDVIEW?

Comments at the margin of social debate in Poland

Abstrakt

Celem artykułu jest podjęcie refleksji nad zagadnieniem możliwości prawnej regulacji niektórych kwestii moralnych. Toczy się bowiem wciąż debata społeczna dotycząca m.in. prawnych aspektów przerywania ciąży. Po syntetycznym ukazaniu fundamentu prawa do życia, którego źródłem jest nadprzyrodzona godność człowieka, podjęto problem prawnej regulacji analizowanych kwestii. Stwierdzono, że niektóre swoje źródło mają w powszechnie obowiązującym prawie naturalnym, a normy religijne je wzmacniają i dostarczają nowej motywacji. Wskazano ponadto na potrzebę permanentnej formacji sumienia, które nie może zostać zastąpione przez prawo.

Słowa kluczowe: aborcja, prawo moralne, prawo naturalne, prawo stanowione

Abstract

The aim of the article is to reflect on the problem of the possibility of legal regulation of some moral issues. There is still a social debate regarding, among legal aspects of abortion. After a synthetic presentation of the foundation of the right to life, the source of which is the supernatural dignity of a human being, the problem of legal regulation of the analyzed issues was raised. It has been found that source of some of them is in the universally binding natural law, and religious norms strengthen them and provide new motivation. It also pointed to the need for permanent formation of conscience, which cannot be replaced by the law.

Keywords: abortion, civil law, moral law, natural law

II Sobór Watykański w jednym ze swoich kluczowych dokumentów stwierdza, że „nigdy ludzie nie mieli tak wyczułonego jak dziś poczucia wolności [...]. Wolność tę wysoko cenią nasi współcześni i żarliwie o nią zabiegają, i mają słusność”¹. Słowa te wskazują na pewną charakterystyczną postawę człowieka współczesnego, który szczególnie ceni swoją wolność. Znajduje ona swoje odzwierciedlenie także w sferze sumienia i wyznania. W związku z tym za słuszne należy uznać postawienie tytułowego pytania, czy chrześcijanie (w tym szczególnie katolicy) mogą narzucać swoje prawa ludziom mającym inny światopogląd.

To pytanie staje się szczególnie aktualne w zakresie ustawowych unormowań regulujących podstawowe prawo człowieka, czyli prawo do życia. Wśród osób dążących do wprowadzenia zmian mających na celu ograniczenie bądź wyeliminowanie możliwości wykonywania aborcji, dystrybucji środków wczesnoporonnych czy przeprowadzania sztucznego zapłodnienia pozaustrojowego zdecydowaną większość stanowią chrześcijanie, a wśród nich katolicy. W związku z tym powstaje wątpliwość, czy niektórzy chrześcijanie nie popadają w poważną sprzeczność, podkreślając z jednej strony doniosłe znaczenie wolności sumienia i wyzna-

¹ II SOBÓR WATYKAŃSKI, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Rzym 1965, 4, 17.

nia, a z drugiej domagając się daleko idących zmian legislacyjnych, które przecież obejmą także osoby reprezentujące inny światopogląd. Istotna jest także wątpliwość, skąd w ogóle czerpią uprawnienia, aby swoją wizję świata i człowieka narzucać osobom jej niepodzielającym.

Aby odpowiedzieć na postawione w tytule pytanie, należy wcześniej wskazać, gdzie tkwi fundament prawa do życia, które staje się podstawą szczegółowych rozwiązań legislacyjnych w interesujących nas kwestiach. Będzie to celem pierwszej części niniejszego opracowania. W drugiej podjęta zostanie analiza możliwości i konieczności wprowadzania zmian prawnych w zakresie ochrony życia ludzkiego.

1. Fundament prawa do życia

Wśród fundamentalnych praw człowieka na pierwszym miejscu wymienia się prawo do życia. Podobnie jak inne prawa ma ono charakter powszechny, a zatem dotyczy wszystkich bez wyjątku ludzi. Obejmuje każdego niezależnie od narodowości, koloru skóry czy wyznawanej religii. Jego podmiotem są także osoby, u których została stwierdzona ciężka choroba czy kalectwo. Jest niezbywalne i nienaruszalne. Człowiek nie może w sposób dobrowolny się go zrzec ani nie może być ono mu odebrane przez jakąkolwiek władzę państwową czy międzynarodową. Ma wreszcie charakter naturalny, co oznacza, że jego źródłem jest ludzka natura i istnieje ono niezależnie od potwierdzenia czy uznania przez inne podmioty². Prawo do życia jest gwarantowane przez najważniejsze konwencje międzynarodowe, zarówno te o charakterze deklaratywnym³, jak i prawnie wiążącym państwa będące ich stronami⁴. Znalazło ono także swoje odzwierciedlenie w najwyższym akcie prawnym określającym

² Por. W. BOŁOZ, *Bioetyka i prawa człowieka*, Warszawa 2007, s. 44-45.

³ „Każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swej osoby”. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf (odczyt z dn. 11.09.2018 r.).

⁴ „Każda istota ludzka ma przyrodzone prawo do życia. Prawo to powinno być chronione przez ustawę. Nikt nie może być samowolnie pozbawiony życia”. *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych*, Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167, art. 6, p. 1.

ustrój Polski oraz podstawowe prawa i obowiązki obywateli, który stanowi, że „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia”⁵.

Dodatkowej argumentacji na rzecz uznania prawa do życia dostarcza spojrzenie na człowieka w duchu personalizmu. Odkrycie człowieka jako osoby prowadzi do bezspornego uznania podmiotowości człowieka oraz jego wyjątkowej i nienaruszalnej godności. Wskazuje też na powołanie do tworzenia wspólnoty z innymi osobami w duchu miłości⁶. Zakłada to konieczność ochrony fundamentów tej wyjątkowej pozycji człowieka.

Całościowa wizja człowieka jako osoby jest zatem nie do pogodzenia z coraz bardziej rozpowszechniającymi się tendencjami o charakterze biologistycznym czy naturalistycznym. Redukują one człowieka i jego życie do jednego (choć niewątpliwie istotnego) wymiaru. Patrzą na te kwestie wyłącznie przez pryzmat procesów biologicznych zachodzących w organizmie, nie dostrzegając istnienia wymiaru duchowego i tym samym negując szczególne miejsce osoby ludzkiej w hierarchii bytów i przysługujące jej prawa.

Prawo do życia jest co do zasady akceptowane przez większość społeczeństw. Powstaje jednak konieczność ustalenia momentu początkowego i końcowego jego obowiązywania. W dyskusji społecznej pojawiają się bowiem różne opinie dotyczące wyznaczenia tego czasu. W niektórych środowiskach próbuje się przesunąć ten moment na chwilę narodzin, odmawiając tym samym człowiekowi na wcześniejszych etapach rozwoju jakichkolwiek fundamentalnych praw.

Co do początków życia człowieka wątpliwości nie pozostawia współczesna nauka. Osiągnięcia embriologii i genetyki jasno wskazują, że życie ludzkie rozpoczyna się od zapłodnienia, czyli połączenia dwóch komórek rozrodczych: żeńskiego oocytu oraz męskiego plemnika. Wprawdzie

⁵ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483, art. 38.

⁶ Por. J. NAGÓRNY, *Antropologiczny charakter troski o życie i zdrowie. Z perspektywy chrześcijańskiego personalizmu i nauczania Jana Pawła II*, w: K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa (red.), *Wartość życia ludzkiego*, Lublin 2009, s. 44.

trudno wyznaczyć dokładny moment, gdyż zapłodnienie nie jest krótkim aktem, lecz trwającym kilka czy nawet kilkanaście godzin dość skomplikowanym procesem. Rozpoczyna się on od penetracji błony komórki jajowej przez plemnik. Po jego wniknięciu zachodzą liczne powiązane ze sobą etapy, których zwieńczeniem jest fuzja genomów pochodzących od obojga rodziców i pierwszy podział zygoty, który daje początek serii kolejnych podziałów⁷.

Nie wnikając w biologiczne i fizjologiczne zawikłości, należy zatem jednak zauważyć, że w procesie zapłodnienia zachodzi jedyna w całym rozwoju człowieka zmiana o charakterze istotowym i jakościowym. W jego wyniku powstaje zupełnie nowy organizm, który jest różny pod względem genetycznym od organizmów ojca i matki. Jego kod genetyczny jest już na tym etapie w pełni ukształtowany. Można zatem w sposób uprawniony stwierdzić, że w tym momencie niejako zaprogramowane są już kolejne podziały komórkowe, proces różnicowania tkanek, powstawania i rozwoju narządów oraz wzrostu płodu. Mimo że rozwój embryonalny i płodowy człowieka są bardzo dynamiczne, to jednak podczas ich trwania nie następują jakiegokolwiek zmiany o charakterze jakościowym, które pozwoliłyby wyznaczyć początek człowieczeństwa na inny niż początek okres trwania ciąży. Sam proces zapłodnienia ma także swoje konsekwencje w kolejnych etapach życia człowieka. Powstały kod genetyczny w znacznej mierze bowiem determinuje cechy fizyczne czy skłonność do zapadania na poszczególne choroby.

Uwzględniając te dane, na drodze rozumowej refleksji można dojść do przekonania, że skoro na skutek nieprzerwanego i nieskokowego rozwoju z zapłodnionej komórki jajowej rozwija się osoba ludzka, to znaczy, że jest ona tam obecna już od samego początku w stanie stawania się⁸. Za całkowicie irracjonalne zatem uznać należy obecne w niektórych dokumentach o zasięgu europejskim lub międzynarodowym rozróżnienia

⁷ Por. Cz. JURA, J. KŁAG (red.), *Podstawy embriologii zwierząt i człowieka*, t. 1, *Podstawowe procesy rozmnażania i rozwoju osobniczego*, Warszawa 2005, s. 131-149.

⁸ Por. J. WRÓBEL, *Człowiek i medycyna. Teologicznomoralne podstawy ingerencji medycznych*, Kraków 1999, s. 71.

pomiędzy „istotą ludzką” a „osobą ludzką”⁹. W tym kontekście trzeba by było potępić wszelkie formy zamachów na życie poczęte jako naruszające to podstawowe prawo i stanowiące zagrożenie dla godności człowieka.

Argumentację tę przyjmuje nauczanie Kościoła. Uwzględniając osiągnięcia najnowszej wiedzy, stwierdza, że „istota żyjąca ma już od pierwszej chwili stałą strukturę, czyli kod genetyczny: jest człowiekiem, i to człowiekiem niepodzielnym jako jednostka, wyposażonym we wszystkie właściwe sobie cechy. Od chwili zapłodnienia rozpoczyna się cudowny bieg życia każdego człowieka, którego jednak wszystkie wielkie zdolności wymagają czasu na właściwe uporządkowanie i przygotowanie się do działania”¹⁰.

Zauważmy, że do tej pory w interesującej nas argumentacji nie przytoczono żadnych odniesień o charakterze konfesyjnym. Wynika z tego, że problem ochrony ludzkiego życia nie jest wyłącznie i nie przede wszystkim kwestią wiary religijnej. Jej potrzebę można uzasadnić wyłącznie w oparciu o argumentację medyczną, logiczną i filozoficzną. Nie oznacza to bynajmniej, że chrześcijaństwo nie wnosi nic nowego do analizowanego problemu i że poprzestaje na danych dostarczonych przez inne rodzaje refleksji naukowej.

Magisterium Kościoła, dokonując namysłu nad treścią Objawienia, podkreśla z całą mocą, że „życie ludzkie jest święte, ponieważ od samego początku domaga się «stwórczego działania Boga» i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedyne swego celu. Sam Bóg jest Panem życia, od jego początku aż do końca. Nikt, w żadnej sytuacji, nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego zniszczenia niewinnej istoty ludzkiej”¹¹. Podkreśla przy tym, że prokreacja jest owocem współpracy rodziców z Bogiem, który powstałemu życiu ludzkiemu udziela duszy nieśmiertelnej. Rozumowa refleksja dostarcza zaś istotnych wskazówek

⁹ T. ZADYKOWICZ, *Początek ludzkiego życia – z perspektywy nauczania Kościoła katolickiego. Próba określenia oraz konsekwencje etyczne*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 1 (2014), s. 244.

¹⁰ KONGREGACJA NAUKI WIARY, Deklaracja o aborcji *Questio de abortu*, Rzym 1974, 13.

¹¹ JAN PAWEŁ II, Encyklika o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego *Evangelium vitae*, Rzym 1995 (dalej EV), 53.

dla rozpoznania jej istnienia od pierwszego momentu zaistnienia życia ludzkiego¹². Ponadto, należy zauważyć istnienie konsekwencji wynikających wprost z niektórych dogmatów wiary chrześcijańskiej. Nielogiczne byłoby bowiem przyjęcie prawdy o Wcieleniu Jezusa Chrystusa i Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny przy jednoczesnym odrzuceniu wartości i świętości ludzkiego życia oraz nieuznaniu konieczności bezwzględnej jego ochrony od momentu poczęcia¹³.

Widać zatem, że refleksja teologiczna dostarcza nowej motywacji dla zapewnienia życiu ludzkiemu należytej mu ochrony, która wprost wynika z prawa naturalnego. Takie normy teologia moralna zwykła nazywać normami nadprzyrodzonymi z natury rzeczy (w odróżnieniu od norm nadprzyrodzonych z istoty, które swoje źródło znajdują jedynie w Objawieniu)¹⁴. Chrześcijanin zatem uzyskuje dzięki wierze dodatkowy impuls do wypełniania wynikającego z człowieczeństwa obowiązku ochrony życia ludzkiego.

2. Możliwość i konieczność regulacji prawnych chroniących życie człowieka

Prawo odgrywa w życiu człowieka i społeczności ludzkiej znaczącą rolę. Ono właśnie porządkuje różne sfery jego działalności, wyznaczając uprawnienia i obowiązki, a także stanowiąc pewne ograniczenia czy zakazy, których celem jest zachowanie i pomnażanie dobra wspólnego. Istotnym jego elementem jest także ustanawianie sankcji za naruszenie obowiązków lub zakazów, które mają pełnić funkcje resocjalizacyjne i odstraszające.

Istnienia pewnych prawnych norm zakazujących członkom społeczeństwa określonych działań nie należy interpretować w kategoriach ograniczania wolności. Przeciwdziałają one raczej samowoli poszczególnych ludzi, która stanowiłaby wprost zagrożenie dla innych osób i ich

¹² Por. EV 60.

¹³ Por. T. ZADYKOWICZ, *Początek ludzkiego życia...*, dz. cyt., s. 244.

¹⁴ Por. S. NOWOSAD, *Teologia moralna ogólna. Skrypt dla słuchaczy Kolegium Teologicznego*, Lublin 1994, s. 70.

praw oraz całej społeczności, niszcząc tym samym fundamenty życia społecznego i państwowego. W ten sposób sprawiedliwe prawo przyczynia się do budowania dobra wspólnego, czyli takich warunków, które umożliwiają poszczególnym osobom integralny rozwój.

W tym kontekście należy uznać, że prawo regulujące kwestie ochrony ludzkiego życia zasługuje na miano w pełni sprawiedliwego i godziwego tylko wtedy, gdy gwarantuje pełną jego ochronę od poczęcia oraz penalizuje wszelkie zamachy na nie¹⁵. Oznacza to zatem konieczność całkowitego zakazu wykonywania aborcji oraz dystrybucji środków wczesnoporonnych, w tym tzw. pigułki „dzień po”, która oprócz działania antykoncepcyjnego posiada także działanie antynidacyjne (nie dopuszcza do zagnieżdżenia się embrionu w ścianie macicy i tym samym powoduje jego wydalenie z organizmu matki, a w konsekwencji śmierć).

W debacie społecznej i politycznej pojawia się często nieuprawniony zarzut, że wprowadzenie prawa gwarantującego bezwzględną ochronę życia ludzkiego od momentu poczęcia jest przejawem istnienia państwa wyznaniowego. Zgodnie z klasyczną definicją takie kraje zmierzają do tego, by w ich regulacjach prawnych odzwierciedlony był porządek moralny związany z wyznawaną na ich obszarze religią, a klasycznym przykładem takiego państwa są niektóre kraje islamskie¹⁶.

Należy jednak zauważyć, że w przypadku dążenia do legislacyjnego unormowania sfery ochrony życia poczętego nie mamy do czynienia z analogiczną sytuacją. Szacunek dla życia człowieka ma bowiem swoje źródło nie tylko w normach o charakterze religijnym, lecz przede wszystkim w prawie naturalnym. Wprowadzenie prawnej ochrony każdego życia ludzkiego ma na celu nie tyle sankcjonowanie norm religijnych, ile dobro tych osób, które nie są w stanie zabiegać o ochronę swoich fundamentalnych uprawnień.

¹⁵ W uzasadnionych sytuacjach prawo sprawiedliwe może powstrzymać się od karanie wszystkich osób zaangażowanych w zamach na ludzkie życie. Taki przypadek dotyczy choćby kobiety ciężarnej, która poddała się aborcji. W świetle prawa polskiego nie podlega ona karze. Por. Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, Dz.U. 1993, nr 17, poz. 78, art. 7.

¹⁶ Por. M. OLCZYK, *Sumienie katolickiego parlamentarzysty. Legislacyjne dylematy moralne w świetle rozumu i wiary*, „Studia Bydgoskie” 5 (2011), s. 134-135.

Nieuprawnione narzucanie światopoglądu miałoby miejsce, gdyby podjęto zamiar wprowadzenia do prawnego systemu państwa przepisów ściśle religijnych. Ilustracją tego mogłoby być ustawowe umocowanie obowiązku uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii, udziału w katechezie czy zachowania piątkowej wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych oraz penalizowanie osób uchylających się od wypełniania tych zaleceń przez sądy i władze państwowe. Zauważmy jednak, że ani Kościół instytucjonalny, ani poszczególni jego członkowie nie dążą do takich transformacji prawa.

Nieco na marginesie warto tutaj wspomnieć o postawie chrześcijańskiego parlamentarzysty w pracach i głosowaniach nad projektami prawa regulującego kwestie związane z początkiem życia ludzkiego. Nie zawsze jest możliwe wprowadzenie do systemu prawnego całkowitego zakazu wykonywania przerywania ciąży. Jest to w znacznej mierze uwarunkowane sytuacją polityczną i niemożliwością uzbierania większości parlamentarnej skłonnej poprzeć w pełni godziwe prawo. Zasady postępowania w takich okolicznościach zostały szczegółowo wyjaśnione przez Jana Pawła II w encyklice *Evangelium vitae*.

Na chrześcijaninie ciąży niewątpliwie szczególna odpowiedzialność za kształtowanie prawa zapewniającego ochronę życia i godności człowieka. W sytuacji, gdy nie jest jednak możliwe uchwalenie całkowitego zakazu przerywania ciąży, ma on prawo (a według niektórych też i obowiązek) poprzeć ustawę wprawdzie niedoskonałą, która jednak przyczyni się do zmniejszenia ilości wykonywanych aborcji lub ograniczy sytuacje, w których ona pozostaje legalna. Poparcie tego rodzaju prawa nie może być określone mianem kompromisu moralnego czy formalnego współdziałania w stanowieniu niesprawiedliwego ustawodawstwa. Owo „ustępstwo” bowiem bardziej przyczynia się do ocalenia niektórych spośród zagrożonych istnień ludzkich, niż uparte trwanie przy zamiarze wprowadzenia prawa w pełni godziwego, niemożliwego do realizacji w danej chwili. Nie można go też utożsamiać z akceptacją czy poparciem dla wykonywania aborcji w pewnych sytuacjach. Należy przy tym zauważyć, że wejście w życie takiego prawodawstwa nie zwalnia od obowiązku dalszego zabiegania o pełną prawną ochronę życia ludzkiego od momentu poczęcia¹⁷.

¹⁷ Por. EV, 73; J. NAGÓRNY, *Sprzeciw wobec „prawa” do zabijania. Uczestnictwo katolików w życiu politycznym w kontekście prawnej ochrony życia nienarodzonych*, „Ethos” 1-2(61-62) (2003), s. 246-249; P. H. KIENIEWICZ, *Kompromis polityczny, kompromis moralny*, „Roczniki Teologii Moralnej” 1(56) (2009), s. 206-209.



Działania środowisk *pro-life* związanych z Kościołem katolickim obejmują nie tylko próby oddziaływania na świadomość społeczną w dziedzinie ochrony życia ludzkiego. Istotnym elementem ich postulatów są także zmiany w systemie prawnym, któremu podlegają wszyscy obywatele danego państwa. Należy zauważyć, że takie próby nie stanowią naruszenia wolności sumienia osób wyznających inny światopogląd, która jest przecież także jednym z podstawowych praw człowieka. Ustawodawstwo wprowadzające pełną ochronę ludzkiego życia realizuje podstawowy cel sprawiedliwego prawa, jakim jest ochrona dobra wspólnego, ładu społecznego oraz praw innych osób, w tym szczególnie tych, które nie są w stanie same lub z pomocą osób najbliższych o nie zabiegać.

Trzeba jednak stanowczo podkreślić, że sprawiedliwe prawo nie ma jednak za zadanie zastąpić sumienia, co w praktyce oznaczałoby przekreślenie jego wolności i deprecjonowanie godności. Wynika to choćby z faktu innego zakresu ich oddziaływania. Zabiegając więc słusznie o zmiany legislacyjne, katolicy nie powinni zapominać o konieczności permanentnej formacji sumień.

Bibliografia

- Bołoz W., *Bioetyka i prawa człowieka*, Warszawa 2007.
- Jan Paweł II, Encyklika o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego *Evangelium vitae*, Rzym 1995.
- Jura Cz., Klag J. (red.), *Podstawy embriologii zwierząt i człowieka*, t. 1, *Podstawowe procesy rozmnażania i rozwoju osobniczego*, Warszawa 2005.
- Kieniewicz P. H., *Kompromis polityczny, kompromis moralny*, „Roczniki Teologii Moralnej” 1(56) (2009), s. 203-211.
- Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja o aborcji *Questio de abortu*, Rzym 1974.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych*, Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167.

- Nagórny J., *Antropologiczny charakter troski o życie i zdrowie. Z perspektywy chrześcijańskiego personalizmu i nauczania Jana Pawła II*, w: K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa (red.), *Wartość życia ludzkiego*, Lublin 2009 s. 37-57.
- Nagórny J., *Sprzeciw wobec „prawa” do zabijania. Uczestnictwo katolików w życiu politycznym w kontekście prawnej ochrony życia nienarodzonych*, „Ethos” 1-2(61-62) (2003), s. 235-250.
- Nowosad S., *Teologia moralna ogólna. Skrypt dla słuchaczy Kolegium Teologicznego*, Lublin 1994.
- Olczyk M., *Sumienie katolickiego parlamentarzysty. Legislacyjne dylematy moralne w świetle rozumu i wiary*, „Studia Bydgoskie” 5 (2011), s. 127-147.
- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, [Http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf](http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf) (odczyt z dn. 11.09.2018 r.).
- II Sobór Watykański, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Rzym 1965.
- Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, Dz.U. 1993, nr 17, poz. 78.
- Wróbel J., *Człowiek i medycyna. Teologicznomoralne podstawy ingerencji medycznych*, Kraków 1999.
- Zadykowicz T., *Początek ludzkiego życia – z perspektywy nauczania Kościoła katolickiego. Próba określenia oraz konsekwencje etyczne*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 1 (2014), s. 241-250.

Ks. dr Krzysztof Smykowski, ur. 1984, absolwent Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Bydgoskiej, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, adiunkt w Katedrze Bioetyki Teologicznej KUL, członek Zespołu Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych, autor publikacji z zakresu teologii moralnej i bioetyki.